№ 142. Czwartek 23. Czerwca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 23. *czerwca.*

Rezultat sobotniego posiedzenia konferencyi przedstawia się teraz wyraźniej nieco. Zdania dziennika *Observer*, że dzieło pokoju postąpiło na tem posiedzeniu, zdaje się być na teraz przynajmniej o tyle usprawiedliwionem, że na posiedzeniu z 18. b. m. postąpiły układy dalej, niż na którémkolwiek z poprzednich posiedzeń. Ze wszystkich też stron potwierdza się, że strony wojujące przyjęły do zreferowania propozycyę Anglii, ażeby kwestya graniczna oddaną została pod sąd rozjemczy.

Tak donosi *Frankf. Jour.* z 20. b. m. na podstawie telegramu z Londynu, że Anglia na sobotniem posiedzeniu konferencyi proponowała co do linii granicznej wyrok polubowny pod tym warunkiem jednak, ażeby linia ta znajdowała się pomiędzy żądaną ze strony niemieckiej linią Apenrade-Tondern. a linią Szlei, i mówią, że hrabia Rechberg ma popierać w Karlsbadzie tę propozycyę angielską.

Na posiedzeniu *angielskiej* izby niższej z 20go b. m. była znowu przedmiotem obrad kwestya duńsko-niemiecka. Pan D'Israeli pytał: Czy prawda to, że Prusy groziły wydaniem listów korsarskich, jeżliby Duńczycy ponowili blokadę? Czy kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się na nowo, gdy w niedzielę upłynie termin zawieszenia broni? I czy nakoniec rząd po zamknięciu konferencyi przedłoży zaraz jej protokoły? *Osborne* pragnął się dowiedzieć, co znaczyło oświadczenie lorda Russella, „że flota jest gotową do służby?“ — a p. *Bright* pytał się, czy można się spodziewać utrzymania pokoju? Na to wszystko odpowiedział lord *Palmerston:* Gotowość floty do służby ma być w ogólności rozumianą, i nie odnosi się do żadnej specyalnej służby. Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęłyby się w poniedziałek na nowo, jeżliby do tego czasu nie stanęła żadna ugoda. Przedłożenie protokołów nastąpi, jak będzie można, najprędzej. Rząd stara się ciągle o utrzymanie pokoju. Innych wyjaśnień odmówił lord Palmerston.

Natomiast zaczynają dzienniki angielskie przemawiać tonem nieco groźniejszym. *Times* z 21go b. m. zaleca sąd polubowny, a w razie odrzucenia jego ze strony Niemiec najprzód zerwanie z niemi stosunków dyplomatycznych; przeciwnie zaś *Morning Post* przemawia ciągle wprost za wojną.

Półurzędowy berliński korespondent powszechnej gazety augsburskiej powątpiewa o prawdziwości pogłoski, jakoby między Prusami, Austyą i Rosya toczyły się układy, mające na celu wzajemną gwarancyę polskich posiadłości tych państw. „Już sama pewność — powiada rzeczony korespondent — z jaką wystąpiła ta wiadomość, musi obok przedwczesności jej ogłoszenia naprowadzać na domysł, że rozgłoszono umyślnie tę wieść, ażeby z wrażenia, jakie sprawi, wnioskować o istnieniu tej sprawy. Zresztą Rosya byłaby najmniej skłonną układać się o taką gwarancyę, gdyż powstanie polskie jest tak kompletnie stłumione, a wycieńczenie klas posiadających w Polsce tak wielkie, że kwestya polska przez długie czasy niebędzie już zajmować opinii publicznej.“

Sprawa stowarzyszeń wyborczych we Francyi utrzymuje ciągle jeszcze umysły w znacznem zburzeniu. Skutkiem śledztwa wytoczonego przeciw członkom tych asocyacyi nastąpiły już także rewizye domowe po departamentach, między innemi u deputowanego Magnin w Dyżonie. Adwokatów paryskich oburzyły wielce środki, użyte przeciw niektórym ich kolegom. Tamtejsza izba adwokatów odbyła posiedzenie, na którem uchwalono, ażeby prezes izby, pan Dufaure, zażądał wyjaśnień od jeneralnego prokuratora. Po oświadczeniach jednak pana Rouher w izbie mało to pomoże, i proces będzie niezawodnie przeprowadzony z całą surowością. Pan Herold, adwokat przy trybunale kasacyjnym, był już u sędziego śledczego. W biórze zawieszonego niedawno na dwa miesiące dziennika *Progrés de Lyon*, jako też u redaktora jego, pana Chaupin były również rewizye domowe, odnoszące się do sprawy stowarzyszeń wyborczych.

Monarchia Austryacka

Brody, 19. czerwca. (*Wręczenie orderu. — Utrudnienia w handlu.*) Wręczenie krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa prezesowi naszej izby handlowej p. Meyerowi Kallir odbyło się bez wszelkiej uroczystości. Pan Kallir powiózł order do Złoczowa, gdzie mu tenże przypięty został przez przełożonego obwodu w obecności tylko najbliższych członków rodziny. Mimo tego akt ten nie przeszedł bez śladu, ponieważ p. Kallir, który własnej dobroczynności zawdzięcza swoją popularność, ofiarował przy tej sposobności 5000 złr. na cele dobroczynne, a mianowicie 2000 złr. na zbudowanie szkoły, 2000 złr. na pokrycie blachą dachu na szpitalu izraelickim, 500 złr. dla powszechnego szpitalu miejskiego, i nareszcie 500 złr. na sprawienie odzieży ubogim studentom. P. Kallir zaiste z upodobaniem może poglądać na życie swoje ozdobione tylu czynami dobroczynności. — Nasze stosunki handlowe z Rosyą ciągle jeszcze są utrudnione i niepojmujemy dla czego te utrudnienia szkodliwe dla handlu obu krajów nie są ostatecznie usunięte, chociaż już dawno okazały się niepotrzebne. Tak skóry można wywozić tylko pod warunkiem zapewnienia, że będą wysłane do Lipska lub Wiednia, a tamtejsze c. ros. konzulaty muszą następnie poświadczyć, że tam rzeczywiście nadeszły, wywóz zaś do Galicyi jest całkiem wzbroniony. Nie mniejsze są także trudności w transportowaniu kos. Przy każdej przesyłce trzeba telegrafować o osobne pozwolenie co się nie obejdzie bez kosztów. Ten sposób postępowania datuje się z przeszłego roku, gdy bowiem w ówczas co chwila lękano się wybuchu powstania, polecono kupcom nie przesyłać kos bez nadesłanego drogą telegraficzną doniesienia czy drogi są wolne. W takim stanie rzeczy gdy pozwolenia są niektórym kupcom odmawiane, inni korzystają z tego, i handel kosami staje się monopolem. Zaiste, wielki czas, uczynić handel wolnym i ponsuwać wszystkie te przeszkody, które są uszczerbkiem dla ogółu, i tylko dla niektórych niezasłużoną korzyścia.

Kraków, 21. czerwca. (*Korespondencye zmyślone.*) *Krak. Ztg.* pisze: *Presse* z 19. b. m. podaje w numerze 168 pod datą 18. b. m. dwie z Krakowa jako „autentyczne“ do *Morning Post* nadesłane odezwy, z których jedna miała być pisana przez „szefa kancelaryi dyplomatycznej w Warszawie Tengoborskiego do pana Merkla prezydenta krakowskiej komisyi zawiadowczej“, druga przez „pana ministra policyi barona Mecsery do pana Merkla.“

Obiedwie te odezwy, datowane 2. i 12. maja 1864 są widocznie podrobione, i jako takie nie potrzebują poważnego zaprzeczenia.

Ktokolwiek czyta dzienniki przypomni sobie, że pan Tengoborski jeszcze zeszłego roku jednocześnie z ustąpianiem Wielkiego Księcia Konstantego z posady namiestnika w Polsce, przestał być szefem kancelaryi dyplomatycznej w Warszawie. Bądź co bądź jest to fatalny lapsus calami, że właśnie pana Tengoborskiego, który się już dawno usunął, zrobiono pośrednikiem uderzającej i rozgałęzionej korespondencyi między warszawską kancelaryą dyplomatyczną, a szefem rządu w Krakowie, która to korespondencya nigdy miejsca nie miała.

Jeszcze niezgrabniejszym jest list pana ministra policyi barona Mecsery z 12. maja 1864, który widocznie dla tego tak niedołężnie skomponowany został, aby być dowodem uznanej przez odbiorcę prawdziwości pierwszego listu, i który na nowo wznawia zaprzeczoną już wieść o wysłaniu wyższego urzędnika ministeryum, dla zdania sprawy o stosunkach w Galicyi. Nie podlega wątpliwości, że autor obudwu tych zmyślonych odezw znajduje się w obozie stronnictwa ruchu polskiego, które w skutek zaprowadzenia i konsekwentnego chociaż łagodnego wykonywania stanu oblężenia w Galicyi, widzi się ścieśnionem w swoich bezsumiennych agitacyach. Dziwić się tylko należy, że dziennik austryacki, który przy każdej sposobności tak wiele zwykle mówi o swoim austryackim patryotyzmie nie wstydzi się nawet z „zastrzeżeniem“ zamieszczać w swoich kolumnach takie plagiaty mające jedynie na celu rzucić najnikczemniejsze podejrzenie na władze austryackie.

Wiedeń, 21. czerwca. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Prywatne korespondencye z Kissingen z 18. i 19. b. m. donoszą, co następuje: Dnia 18go b. m. zrana byli Ich Mość *Cesarz* i *Cesarzowa* znowu u źródła. Najjaśn. Pan raczył przyjmować przy tej sposobności w salonie łazienkowym Wielkiego Księcia Konstantego, Wielkiego Księcia Oldenburskiego, ces. rosyjskiego posła przy dworze turyńskim hr. Stakelberga i posła prezydyalnego

przy związku barona Kübeka. Dnia 19go zrana byli wszyscy dostojni goście, z wyjątkiem Króla Ludwika, w łazienkach, gdzie zebrała się liczniejsza jeszcze publiczność, niż zwykle, wzmocniona znaczną liczbą włościan. Przez cały czas przegrywała rozmaite sztuki przysłana z Moguncyi banda muzyczna austryackiego pułku piechoty barona Wernhardta. Dziś jest obiad u Jego Mości Cesarza, a jutro u Cesarza rosyjskiego. We czwartek zrana o godzinie 9tej odjedzie Najjaśn. Pan ztąd na Schweinfurt i Hof do Karlsbadu, dokąd hr. Rechberg już wczoraj po południu odjechał. Jej Mość Cesarzowa rozpoczęła kuracyę przedwczoraj, i możemy tylko powtórzyć z największą radością, że Najjaśn. Pani wygląda doskonale i jest przedmiotem wzmagającej się ciągle sympatyi i uwielbienia. W tej chwili o godzinie 10tej zrana odwzajemnił Jego Mość Cesarz wizytę Króla bawarskiego.

Jego Excel. komenderujący jenerał Czech hr. *Clam-Gallas* odjechał 18go b. m. z Pragi do Karlsbadu, a Jego Excel. Namiestnik hr. *Belcredi* miał odjechać tam tego samego dnia. — Jego Excel. Namiestnik hr. *Strassoldo* przybył 18go b. m. z Wiednia do Gracu. — Ces. rosyjski pełnomocnik przy tutejszym dworze baron *Knorring* odjechał na kilka dni do Karlsbadu.

(Stosunki majątkowe księżny Berry.) *Jener. Kor.* pisze: Dzienniki rozmaitych krajów zajmowały się ostatniemi czasy podawaniem szczegółów o majątkowych stosunkach Jej królewicz. Mości księżny Berry i jej zmarłego małżonka księcia della Grazia. Większa część tych wiadomości była niedokładna, albo omijała się zupełnie z prawdą. Na podstawie udzielonych nam z autentycznego źródła szczegółów możemy przedstawić właściwy stan rzeczy. Długi zaciągnięte przez księżnę Berry i jej małżonka księcia della Grazia wynosiły do 6 milionów franków, czyli 2.400.000 złr. Te długi, których większa część jako weksle krótkiego terminu obiegały na giełdzie wiedeńskiej, spłacił zupełnie hrabia Chambord za pośrednictwem domu bankierskiego F. M. Rothschilda w Wiedniu. Do zebrania tych znacznych sum użył hr. Chambord własnych funduszów i pieniędzy, które ofiarowało mu z najszlachetniejszą gotowością kilku bogatych legitymistów francuzkich. Spłata tych pieniędzy, których przyjęciem hr. Chambord w synowskiej troskliwości zabezpieczył swojej matce odpowiednią exystencyę, zmusza teraz jego także do zredukowania swoich wydatków. Na mocy ugody familijnej stał się hr. Chambord właścicielem państwa Brunnsee w Styryi, ale tylko w tym celu, ażeby swojej matce księżnie Berry zachować dożywotnie jej siedzibę i ulubione miejsce pobytu. Co się nakoniec tyczy sprzedaży pałacu Verdramin w Wenecyi, uchwalono wystawić go na sprzedaż z wszystkiemi znajdującemi się w nim skarbami sztuki.

Linz, 19. czerwca. *(Błogie skutki uchwał sejmowych. — Pożary. — Daty statystyczne.)* Trzecia sesya wyższo-austryackiego sejmu krajowego była bardzo plenna, i obrady jej znamionowały znaczny postęp w porównaniu z obradami drugiej sesyi; kraj też cieszy się już pierwszemi ważnemi skutkami tej sesyi. Oprócz ustawy gminnej otrzymała już także ustawa względem konkurencyi gościńcowej najwyższą sankcyę. Co się tyczy ustawy gminnej, leżą już w bardzo wielu gminach gotowe listy wyborów i wkrótce rozpoczną się wybory.

Podezas, gdy z żywą nadzieją oczekujemy błogosławionego żniwa, napełniają nas smutkiem bardzo liczne, od niejakiegoś czasu zdarzające się pożary. W przeciągu 8 tygodni obrócił ogień w perzynę w Wolfbergu 20, w Feldkirchen 19, w St. Oswald 20, w Kollerschlag 25, w Oberneukirchen 43, w Ridau 4, a w Standach 3 domy, i z wielu stron odzywają się już głosy, ażeby przy stawianiu nowych budynków pokrywano je bez wyjątku dachami bezpiecznemi od ognia, by można na przyszłość zapobiedz podobnym nieszczęściom.

Statystyczne wykazy ruchu ludności w Wyższej Austryi w roku 1863 przedstawiają następujące cyfry: 22.335 narodzin, 19.585 wypadków śmierci i 5084 zaślubin; najdłuższe pożycie małżeńskie wynosiło 70 lat. Wieku 90 lat dożyło pomiędzy zmarłymi 115, nad 100 lat dwie osób; co jest z pewnością najlepszym dowodem zdrowego klimatu Wyższej Austryi.

Peszt. *(W sprawie cierpiących niedostatek.)* Gazeta Wiedeńska donosi: C. k. austryacka ajentura konzularna w Bukareszcie przesłała pod dniem 5. b. m. król. węgierskiemu Namiestnictwu 3500 sztuk Napoleondorów jako ekwiwalent za owych 6000 dukatów, które rumuńska izba deputowanych wotowała na wsparcie dotkniętej przeszłorocznym nieurodzajem ludności Banatu Temeskiego bez różnicy narodowości i wyznania, a to z tym dodatkiem, ażeby Namiestnictwo ile możności uczyniło zadość życzeniu wyrażonemu w reskrypcie rządu rumuńskiego.

Francya.

Paryż, 19. czerwca. *(Dzienniki o sprawie duńsko-niemieckiej. — Rewizye u adwokatów paryzkich.)* *Monitor* donosi, iż na przypadek gdyby konferencya londyńska odstąpiła od linii demarkacyjnej rzeki Szlei przez Anglię proponowanej, rząd Szwedzki postanowił odwołać plenipotenta swego z konferencyi.

Constitutionel zamieszczając wiadomość o propozycyi angielskiej, powierzenia sędziemu polubownemu oznaczenie linii demarkacyjnej w Szleswiku, dodaje, iż Francya od początku samego wyraziła życzenie ażeby pojednanie i pokój zajęły miejsce wojny i klęsk, które sprowadza. Dziennik ten przekonany jest, iż Francya żadnych zarzutów przeciwko propozycyi tej czynić nie będzie i pomyślnego jej skutku życzyć sobie musi.

La France w podobnym na rzecz tę zapatrując się duchu, mniema, iż na sędziego polubownego wyznaczony być ma według jednych Król belgijski, a według drugich Cesarz Francuzów. Urzędownie jednak propozycya wyboru uczynioną nie została. Francya w zasadzie nic przeciwko propozycyi nie będzie miała do zarzucenia, nie sądzi jednak ażeby przyjęła na siebie odpowiedzialność za załatwienie kwestyi tak trudnej. Z powodu doniesienia, iż Anglia zapytywała się u rządu francuzkiego, czyliby zechciał wziąść udział w demonstracyi na morzu baltyckiem, *La Franse* sądzi, iż podobna demonstracya ze strony Anglii nader jest wątpliwa, Francya zaś usunęłaby się z pewnością od wszelkiego w niej udziału.

La Presse donosi z Anglii, iż dwaj najznakomitsi członkowie gabinetu angielskiego, z których jeden zasiada w konferencyi, odpowiedzieli na zapytanie czyli Anglia proponowaną przez siebie linię demarkacyjną zbrojną ręką popierać będzie, iż Anglia o tem nie myśli, z obawy iż krok podobny wywołałby w Niemczech agitacyę, któraby Austryę i Prusy zmusiła do najenergiczniejszego prowadzenia wojny.

Policya paryzka robiła rewizye domowe u dwudziestu adwokatów paryzkich w dniu 16. czerwca, między godziną 7 a 8mą ranną. Rewizye te nastąpiły na mocy mandatu sędziego śledczego de Gouet, w dalszym ciągu śledztwa zarządzonego przed niejakim czasem przeciwko adwokatom Dréo, Garnier Pagés i innym, którzy z powodu zgromadzeń wyborczych, które się z nich w czasie ostatnich wyborów odbywały, oskarżeni zostali o tworzenie assocyacyi, więcej niż z dwudziestu osób złożonej. Przy rozprawach nad budżetem sprawa ta przyszła przed ciało prawodawcze. Minister stanu Rouher oświadczył, iż jeżeli rząd omylił w przypuszczenia, że idzie o utworzenie zakazanej assocyacyi, w takim razie rzecz ta dalszych następstw mieć nie będzie, w razie zaś przeciwnym sprawiedliwość wymierzona zostanie bez względu na osoby obwinionych. Pozorem a raczej istotnym powodem rewizyi było szukanie listy stowarzyszonych. Zdaje się, iż rząd sądzi, że komitet wyborczy paryzki stoi na czele stowarzyszenia po całej Francyi rozgałęzionego, dążącego do wywołania agitacyi w całym kraju pod pozorem wyborów. Rewizye odbyły się u wszystkich tych co podpisali byli manifest do wyborców. Sprawiły one w Paryżu wielkie wrażenie, i rozchodzą się wieści, iż w krótce wyjdą rozporządzenia przypominające rok 1857. U jednego adwokata dawniejszego współpracownika dziennika *le Temps*, który nie był w Paryżu obecny, odbito wszystkie szafy i stoły; u innych postępowano przy rewizyi z wielką grzecznością.

Rosya.

(Rady gminne.) Nowym zjawiskiem są publiczne rozprawy rad gminnych w Rosyi. W pewnym rosyjskim dzienniku znajduje się dokładne sprawozdanie z debat, które odbyły się d. 23. maja b. r. na posiedzeniu reprezentacyi miasta Moskwy. Publiczność obecna rozprawom składała się z 80 osób; przedmiotem obrad było. 1) Czy rada gminna uznaje za potrzebne ogłaszać bez zwłoki wiadomości o administracyi gminy. 2) Czy do tego celu ma być założony dziennik urzędowy, czy nieurzędowy. 3) Czy wniosek dwóch członków, (którzy sami chcą taki dziennik wydawać) zasługuje na uwzględnienie. Debaty trwały długo, i były bardzo ożywione. Sprawozdanie podaje w krótkości mowy reprezentantów miejskich, nieco obszerniej mowę Pogodina, który ma się odznaczać wymową. Był on za wydawaniem dziennika nieurzędowego, któryby nie podlegał cenzurze władzy gminnej, i upatrywał w tem większe korzyści dla gminy. „U nas, mówił Pogodin między innemi, którzy niejesteśmy nawykli do wyjawienia publicznie naszych zdań, musi być najprzód zaprowadzona wolna debata. W naszej radzie miejskiej ledwie dziesiąta część reprezentantów składa się z „mówiących“, inni są członkami „milczącymi“, chociaż może nawet lepiej rozumią rzecz. Dla nich także dziennik niepodległy byłby pożądany.“ Prawie jednogłośnie przyjęto wniosek dwu członków rady względem wydawania dziennika prywatnego.

Kronika.

(Nadanie doktoratu.) Jak donosi „Krak. Ztg.“ w ostatnich trzech miesiacach promowani zostali w c. k. uniwersytecie Jagiellońskim na doktorów praw pp. Józef Kehn z Hohenems w Vorarlbergu, Andrzej Marek z Myślenic, Antoni Czeczkowski z Kamionki, i Mieczysław Fortunat hr. Morasse z Jurkowa; na doktorów chirurgii pp.: Józef Molendziński z Krakowa, Jan Gawlik z Pisarzewic, i Andrzej Hordyński Fedkowicz z Rakowca.

(Odkrycie w Jerozolimie.) Członek instytutu francuzkiego i senator pan de Saulcy przedsięwziął nową wyprawę do Jerozolimy. — Towarzyszyli mu ks. Michon, autor rozmaitych artykułów o sztuce judejskiej i p. Sacman, znany z swych fotografii pomników Jerozolimy i pomyślnych poszukiwań na wyspie Rhodus. Podług doniesień dzienników rezultaty ostatniej wyprawy p. de Saulcy były nader szczęśliwe. On i towarzysze jego mieli sposobność zbadania takich części świątyni Salamonowej, które dzięki fanatyzmowi tureckiemu, dotychczas udawało się widzieć nie wielu podróżnikom europejskim i to potajemnie: pobudowali oni rusztowania, zdejmowali odciski z ułamków rzeźb i przerysowali szczątki architektoniczne świątyni Salamonowej, oszczędzone przez pożar przy zdobyciu Jerozolimy przez Cesarza Tytusa. Ale najważniejszem co do rezultatu zajęciem wyprawy było odkopanie obszernego nekropolis znanego pod

nazwą: „Grobów Królów“, a u Mahometa zwanego Qbour-el-Moluk, leżącego wewnątrz okręgu miasta Jerozolimy. Historyk Flawjusz Józef opowiada, że Herod Wielki naruszył świętość grobów królewskich, złupiwszy grób Króla Dawida, zkąd wydobył wielkie bogactwa. Ale potem opanował go taki przestrach, że kazał przy wejściu do grobu Królów wznieść pomnik zmazujący winę, z białego kamienia (marmuru), a zbudowanie tego pomnika kosztowało znaczne sumy. Ten to pomnik został szczęśliwie znaleziony teraz przez pana Saulcy w kupie rozwalin i gruzów, które zawalają główne wejścia do grobów Królów.

Nakoniec de Saulcy miał trudne do uwierzenia szczęście: w grobach Królów odkrył on nigdy i przez nikogo nie tkniętą izbę pogrzebową, do której wejście było zamurowane nader sztucznie. W sali tej stał sarkofag, na którym spoczywały zwłoki króla Judei (którego nazwisko dotychczas p. de Saulcy przechowuje w tajemnicy). Na przedniej części sarkofagu marmurowego znajduje się wielki napis literami hebrajskiemi, których forma wskazuje starożytną epokę. Skoro powietrze zewnętrzne dostało się do podziemia, wówczas trup królewski, leżący w sarkofagu, rozsypał się w proch. Pomnik ten jedyny w swym rodzaju, a któremu podobnego nie posiada żadne muzeum europejskie, obecnie przeniesiony został do muzeum Luwru, odkrytemi przez p. de Saulcy, stanowić będzie nowy i nadzwyczaj ciekawy oddział. – Należy się spodziewać, że de Saulcy, nie podający żadnych wiadomości o swych odkryciach, wyda o nich wkrótce osobne dzieło.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 22. czerwca. Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego udzielił nam do ogłoszenia następującą *wiadomość o sprzedaży rzepaku:*

Daniel Reach w Pradze zakupuje wszelką ilość rzepaku jarego lub ozimego pod następującemi warunkami:

1) Chęć mający sprzedawać swój rzepak winien wymienić jakość swego produktu, ilość przestrzeni, i jeżeli nie zebrany, w zbliżeniu ilość oczekiwanego plonu — dworzec kolei żelaznej, do którego i dzień, w którym odstawiony będzie.

2) Za odesłaną ilość rzepaku płaci kupiec należytość.

3) Worki i szpagat przesyła kupujący do wskazanej stacyi kolei bezpłatnie.

4) Odstawa uskutecznić się winna od 8. sierpnia do września. Rzepak powinien być dobrze oczyszczony i wywiany.

Chęć mający wejść w umowę zechcą się zgłosić: An Herrn Daniel Reach in Prag, Lange Gasse Nr. 725.

W y k a z

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika“
(Przestrzeń obrotu $47\frac{1}{2}$ mil.)

Miesiąc	Komunikacya osób			Transport towarów			Razem	
	Liczba podróżnych	wal. aust.		cetnary celne	wal. aust.		wal. aust.	
		zł	c.		zł.	c.	zł.	c.
Od 1. do 16. czerwca 1864 . . .	13.482	39.738	87	489.862	331.085	67	370.823	54

Wiedeń 16. czerwca 1864
C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika.“

Stanisławów, 19. czerwca. W I. połowie b. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Nadworna		Stanisławów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	.	2	15	2	20	2	10	2	50	2	70
„ żyta .	1	50	1	5	1	20	1	5	1	40	1	30
„ jęczmienia	1	20	.	75	.	80	.	78	1	.	1	.
„ owsa .	1	10	.	62		80	.	60	1	.	.	80
„ hreczki .	.	.	1	10		-	.	.	.	.	.	
„ kukurudzy	1	50	1	10	1	20	1	.	1	40	1	25
„ ziemniaków	.	65	.	45	.	40	.	40	.	70		50
Cetnar siana . . .	2	20	1	5	1	50	.	80	2	50	1	25
„ wełny . . .	.	.	.	.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	5	.	5	.	5	.	6	50
„ „ miękkiego	3	-	5	.	3	50	4	.	4	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	11		10	.	10		13
Mas okowity	.	60		26	.	44	.	60	.	45	.	65

(Żegluga parowa na Prucie.) Okrętowi parowemu „Passau“ pod dowództwem kapitana Schönböck, zatem towarzystwu żeglugi parowej na Dunaju przyznać potrzeba zasługę, że doprowadziło banderę austryacką aż do Grimoncstie (o dwie stacye od Jas.) Chociaż dawniej już robiono próby na Prucie parostatkiem „Piacenza“ i jednym c. k. statkiem kanonierskim, i chociaż zbudowany w warstacie okrętowym w Lincu mały parowiec „Alexander Ivan“ żegluje po Prucie, niedoszedł przecież dotąd żaden jeszcze statek parowy tak daleko na tej rzece, wciągniętej dopiero teraz do wielkiego obrotu, jak okręt parowy „Passau.“ Znawcy też utrzymują, że parowce zbudowane umyślnie do żeglugi na tej wąskiej, bardzo krętej i zresztą nie rwącej rzece będą mogły pływać po niej przy jakimkolwiek stanie wody.

Wiedeń, 20. czerwca. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 484 wołów węg., 1823 galic. i 181 krajowych. Z tego sprzedano na potrzebę miejscową 1467 sz., na prowincyę 1019 sz. po za obrębem targu 2 sz. i płacono za woła ważącego od 460 do 680 ℔, 119 do 170 zł., za cetnar 24 do 25 zł. 75 c.

(Tegoroczne urodzaje.) W *Odeskim Kuryerze* czytamy ciekawe jakkolwiek niezbyt pocieszające wiadomości o widokach przyszłorocznego urodzaju. Dziennik ten pisze, że w wschodniej części kraju noworosyjskiego i północnej części Besarabii zaczynają wspominać, iż niektóre zboża, a mianowicie len — ucierpiał od mrozów wiosennych; kasztany pomarzły, a ogrody owocowe Krymu, Besarabii i Odessy, wszystkie zarówno ucierpiały od mrozu. W Odessie szczególniej ucierpiały w wielu ogrodach drzewa owocowe i winograd, przyczem godnem jest uwagi to, że u niektórych właścicieli na południu ucierpiały jedne gatunki drzew, a na wschodzie i północy inne; winograd najwięcej ucierpiał na zachodzie od miasta. Brakowało tylko jednego, aby zniechęcić właścicieli, to jest suchych wiatrów; i te już przechodziły w upłynionym tygodniu. Suchy wiatr z tumanem, spalił większą część sianokosów na starych ugorach, ale nie dosyć tego, wypalił on jeszcze i tę część oziminy (żyta), która już się kłosić zaczynała. Pozostałe zboże, szczególniej jare, jeszcze jest dziś piękne i oczekuje deszczów: ale na dobry sianokos, jakiego się spodziewano wcześniej, nie ma nadziei. W okolicach miasta już się zabrano do sprzątania siana. Przytoczywszy powyższe wiadomości o niepomyślnym wpływie pogody wiosennej, której towarzyszyły mrozy, na południu Rosyi na przyszłe urodzaje, *Gazeta Giełdowa* mówi, iż poczytuje je za nader ważne dla tego, że w północnych jeszcze guberniach mrozy wywarły najgorszy skutek na trawy a w części i na wzrost ozimin. Być może, że nastała w maju prawie wszędzie pomyślna pogoda, poprawi roślinność.

Ostatnia poczta.

L w ó w, 23. czerwca. Z rozmaitych stron kraju dochodzą nas wiadomości o zniszczeniach jakie w ostatnich dniach zrządziły burze i ulewy.

Telegram z **P r z e m y ś l a** donosi, że wezbrana woda wczoraj zerwała most w Dobromilu, przezco przerwaną została komunikacya z Samborem, Sanokiem i Przemyślem. Drugi telegram z Przemyśla donosi o zerwaniu mostu na gościńcu do Mościsk. San pod Przemyślem wystąpił po części z brzegów. Przedmieście Błonie stoi pod wodą.

Przy moście na Sanie w Przemyślu woda stoi 8 stóp wysoko i ciągle przybywa. Pod starym mostem napiętrzyło się tej nocy wiele drzewa, które woda naniosła. Przynależne organa zajęte uprzątnieniem tego drzewa.

Telegram z **Z a l e s z c z y k** z dnia dzisiejszego donosi, że dziś o godzinie 6tej rano tamtejszy most łyżwowy na Dniestrze z wszystkiemi pontonami i promami został zerwany. Komunikacya dziś zupełnie zamknięta.

Z **N a d w ó r n y**, w obwodzie stanisławowskim, donoszą pod dniem 21go b. m., że w skutek gwałtownej ulewy dnia 19go b. m. na głównym gościńcu Karpackim dwa mosty (nr. 31 i 39) mocno zostały uszkodzone; komunikacya dopiero dnia 22go b. m. mogła być przywrócona. Na Delatyńskim murowanym gościńcu siedm mostów (nr. 9, 18 17, 56, 57, 58, 61 i 62) zerwanych do szczętu, gościniec sam kawałkami przerwany, wąwóz Ostrynie zburzony, komunikacya na dłuższy czas przerwana. Zaczęto stawiać tymczasowe mosty.

K i s s i n g e n, 21. czerwca. Jego Mość Cesarz austryacki odjedzie dziś wieczorem o godzinie 8. Przybył tu książę bawarski Karol, a odjechał książę Nasauski. Także książę Ludwik przybędzie tutaj. Książę Gorczaków składał wczoraj uszanowanie swoje Królowi bawarskiemu: Król Ludwik pozostanie dla kuracyi w Kissingen. Wczoraj urządzono ognie sztuczne na cześć Jego Mości Cesarza austryackiego.

B e r l i n, 21. czerwca. Minister wojny udaje się pojutrze do Karlsbadu do Króla.

D r e z n o, 21. czerwca. Saskie zgromadzenie stanów postanowiło wysłać do Londynu oświadczenie, że wszelki podział Szleswiku bez wyraźnego przyzwolenia ludu byłby ciężkim naruszeniem prawa, któremu należy się opierać wszelkiemi środkami.

K o p e n h a g a, 20. czerwca. *Dagbladet* donosi, że 16. b. m. miało się odbyć bardzo ważne posiedzenie rady stanu. Król miał otrzymać kopię depeszy księcia Gorczakowa do rosyjskiego posła w Kopenhadze, na której Rosya ofiaruje swoją pomoc ku rozwiązaniu bieżącej kwestyi z zachowaniem całości państwa i dziedzicznego

prawa Króla, a oraz z warunkiem łączności Księstw z Królestwem. Król i Następca tronu mieli się oświadczyć za przyjęciem tego projektu; ministerstwo jednak sprzeciwiło się stanowczo, i nie chciało przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności za przeprowadzenie tegoż; i dlatego nie odeszły dotąd do Londynu żadne instrukcye. *Berlingska gazeta* z 20go wieczorem zaprzecza jednak ostro tym doniesieniom dziennika *Dagbladet*, dodając przytem, że można słusznie przypuszczać, iż ze strony Rosyi nie otrzymano żadnego podobnego projektu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

Hotel George: PP. Gołaszewski Wład., z Krosna. — Duniewicz Edw., z Radymna.

Hotel Langa: Domaradzki Sew., z Stanimirza. — Milesko Bazyli i Dokan Mik., z Jas. — Gergeli Han., mołd. kap., z Bukaresztu.

Hotel angielski: Br. Serwatowski Wojc., z Rajtarowic. — Tustanowski Jul., z Okrzesiniec. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Luderitz Fryd., z Görlitz.

Hotel krakowski: Jetzloff Kaj., z Netreby.

Hotel Kuhna: Chmielowski Karol, z Buska. — Łabędzki Albin, z Przemyśla. — Mierzeński Rafał, z Baryłowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

PP. Hr. Grünne Ferd., c. k. rotm., do Żółkwi. — Irsay Szcz., c. k. porucznik, do Niska. — Hofmann Lud., c. k. major, do Jarosławia. — Mecsery Karol, c. k. rotm., do Łańcuta. — Hr. Drohojewski Zygm., do Balic. — Br. Miltitz Dietrich, do Stupnicy. — Zbrożek Kaz., do Wierzbiąża. — Hr. Wodzicki Kaz., do Olejowa. — Hr. Zamojski Józef, c. k. porucznik, do Rzeszowa. — Lisicki Hen., do Polski. — Pruszyński Bron., do Kijowa. — Cywiński Ign., do Ossowic. — Hr. Tarnowski Jan, do Dzikowa. — Hr. Zamojski Szcz., do Wysocka. — Szeliski Hen., do Kozowy. — Hr. Koziebrodzki Eugen., do Michałówki. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Wronowski Edw., do Romanówki. — Domaradzki Tytus, c. k. kapitan, do Rzeszowa.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Pächterin und Barbier"**, oder: **„Die Kunst geliebt zu werden"**, operetka komiczna w 1 akcie; po raz pierwszy. Poprzedzi: **„Die gefährliche Nachbarschaft"**, krotochwila ze spiewami w 1 akcie, i **„Müller und Miller"**, komedya w 1 akcie. Pierwszy występ gościnny p. Wilhelma Knaak, pierwszego komika jednego z teatrów wiedeńskich.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.46	+ 15 0	92.8	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.09	+ 15 4	87.0	północny	„	„
10.god.wiecz.	326 54	+ 14 7	86.7	zachodni	„	„

W nocy burza. — Ilość deszczu 13‴47.

Dn. 22. czerwca 1864 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

75. 66. 33. 64. 23.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 2. i 13. lipca 1864 r.

Kurs lwowski.

Dnia 22 czerwca		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	38	5	43
Dukat cesarski	„ „	5	40	5	46
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	36	9	46
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	79
„ papierowy rosyjski	„ „	1	60	1	62
Talar pruski	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	18	75	05
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	88	78	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	92	75	35
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	80	03	80	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	243	—	246	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	10
5% pożyczka narodowa	80	40
Losy z 1860 roku	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	788	—
„ „ kredytowego	193	80
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	114	80
Srebro	114	—
Dukat pojedyńczy	5	45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	68.40	68.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.40	80.50
od kwiet. do paźd. po 5%	80.30	80.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.30	72.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.35	72 45
dtto. po 4½%	64.40	64.60
dtto. „ 4%	57 50	57.75
dtto. „ 3%	43.—	43.25
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	148.—	149.—
Przez. do wyl. z r. 1854	91.50	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96.90	97.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.75	99.—
Renty Como po 42 lir. austr.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 50	69 50
„ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ 4%	56.50	57.50
„ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.-
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi .	88.50	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.-	89.—
Czech	95 50	96.50
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu . .	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74.90	75.25
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem. . .	73.75	74.50
Kroacyi i Slawonii	76.75	77.25
Galicyi	74.40	74.70
Siedmiogrodu . .	73.—	73.25
Bukowina	73.—	73.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.—	72 25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.75	96.25
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł. . . .	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „ . . .	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „ . . .	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „ . . .	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego . . .	788.—	789.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194 70	194.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	602.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1841.—	1842.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	185.75	186.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.50	132 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	123.—	123 25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246 —	247 —
Kol. Kar. Lud. po 200zl. mon. konw.	247 50	248 —
Kol. Presb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35 —	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Buszthradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig - Ciepl. po 200 zł m. k.	248.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	145.—	150.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	453.—	454.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	375.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	280.—	282.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	15.560	157.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zl.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5% . .	90.75	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	86.50	86.70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73 20	73.59

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	91.25	91 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.60	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	115 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 75	116.25
Kol. półn. po 100 zl. m. k.	93.25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.35	89.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. . .	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł. . .	92.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94 50	94.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 200 zl. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96 75	97.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.20	130.40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	88.—	88.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.—	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	25.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma „ 40 „ „	32.50	33.—
Palfiego „ 40 „ „	29.25	29.75
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zl. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	12.50	13.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zl. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zl. w. p. n.	97.40	97.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.40	97 60
Genua za 100 lir. piem. .	45 40	45 40
Hamburg za 100 M. B. . .	86 30	86 50
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	114 80	115.—
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	45 60	45 60
Paryż za 100 fr.	45.60	45.75
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a .	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a. .	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	5.46	5.47
dtto. pełnej wagi . .	5.46	5.47
Korona	15.90	15.95
20frankówka	9 25	9 26
Rosyjski imperyał . . .	9.47	9.50
Talar związkowy . . .	1.71½	1.72
Srebro	114.—	114 50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Chudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.